

# Jestem Bogiem – Paktofonika

Raz

Dwa

Raz

Dwa

Mam jedną pierdoloną schizofrenię

Zaburzenia emocjonalne,

Proszę puść to na antenie

Powiem Ci, że to fakt,

Powiesz mi, że to obciach

Pierdolę Cię

I tak rozejdziesz się po łokciach

Bo ja jestem Bogiem, uświadom to sobie

Słyszysz słowa

Od których włos jeży się na głowie

O rany rany, jestem niepokonany

H, I, P, H, O, P - bez reszty oddany

Przejebany, potencjał niewyczerpany

Chyba w DNA on był mi dany

Czekaj Fokus,

Rah jeszcze oszaleją wszystkie pizdy

Gdy poznają mój urok osobisty

Duszę artysty, to jaki jestem skromny

I bystry i szczery do bólu,

Że aż przezroczysty

I wiesz co mnie boli?

Że w głowach się pierdoli

Zakłócony pokój ludziom dobrej woli

Jestem Bogiem

Uświadom to sobie, sobie

Ty też jesteś Bogiem

Tylko wyobraź to sobie, sobie

W pełni poczytalny

za czyny swe odpowiedzialny

Jak Ty nieprzemakalny, pędzi tu jak halny

Wyprzedza świat realny, nawiedza wirtualny

System binarny, materiał łatwopalny

Da przepływ momentalny, energii cios werbalny  
Kandydat potencjalny na występ teatralny  
Doznaje szoku w 2000 roku za to spalmy  
Pora na elaborat eksperymentalny  
W sposób niekonwencjonalny głoszę treści,  
Słuchaj proszę  
Trafiam Cię w punkt centralny,  
wiedz że niepewności spłoszę  
Nastroszę się, gniew boski jest nieobliczalny  
Unoszę Cię, bo z góry widok kapitalny  
I idealny obraz jak krajobraz tropikalny  
Monstrualny krach  
Rah nieprzewidywalny  
Jestem Bogiem  
Uświadom to sobie, sobie  
Ty też jesteś Bogiem  
Tylko wyobraź to sobie, sobie  
Widzę, widzę, widzę więcej wiem więcej,  
Tak to jest mniej więcej  
Uczę się sztuki życia - Hip hop to mój sensei  
I rzucam tym, a to jak kauczuk  
Czysta technika, żadnego fałszu  
Niuanse, sensacyjne seanse  
W bezsensie sens jest jedynym awansem  
Balans w naturze, równowagi korekta  
Unoszę się ponad to na specjalnych efektach  
Cel, S, M, O, K na kartki biel  
A, N, B, L, O, K, E, J, B, L  
Le-le-lekko jak hel napełniam trwogą  
I zapewniam jak wrogom kontakt z podłogą  
Twą dozgonną chęć dorównania swym bogom  
Ogrom PFK podąża swą drogą  
Przysięgam na ogon, uwierzysz w co zechcę  
A poczujesz jeszcze od tych lepsze dreszcze  
Jestem Bogiem  
Uświadom to sobie, sobie  
Ty też jesteś Bogiem  
Tylko wyobraź to sobie, sobie





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych